

Piosenka o mojej Warszawie – Jerzy Połomski

Jak uśmiech dziewczyny kochanej,
Jak wiosny budzącej się wiew,
Jak świergot jaskółek nad ranem,
Młodzińcze uczucia nieznane
Jak rosa błyszcząca na trawie,
Miłości rodzącej się zew,
Tak serce raduje piosenki tej śpiew,
Piosenki o mojej Warszawie
Tak serce raduje piosenki tej śpiew,
Piosenki o mojej Warszawie
Warszawo kochana, Warszawo!
Tyś treścią mych marzeń, mych snów,
Radosnych przechodniów twych lawą,
Ulicznym rozgwarem i wrzawą
Ty wołasz mnie, wołasz stęskniona
Upojnych piosenek i słów,
Jak bardzo dziś pragnę zobaczyć cię znów,
O moja Warszawo wyśniona
Jak bardzo dziś pragnę zobaczyć cię znów,
O moja Warszawo wyśniona
Jak pragnąłbym krokiem beztroskim
Przemierzyć przestrzeni twej szmat:
Bez celu się przejść Marszałkowską,
Na Wisłę napatrzeć się z mostu;
Dziwiątką pojechać w Aleje,
Krakowskim się wpleść w Nowy Świat
I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat,
Jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz
I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat,
Jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz
Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka,
Że krwawe przeżywasz dziś dni,
Że rozpacz i ból cię przygniata,
Że muszę nad tobą zapłakać
Lecz taką, jak żyjesz w pamięci,
Przywrócę ofiarą swej krwi

I wierz mi, Warszawo, prócz piosnki i łzy
Jam gotów ci życie poświęcić
I wierz mi, Warszawo, prócz piosnki i łzy
Jam gotów ci życie poświęcić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych